Nr. 316. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Z walk na morzu.

Londyn, 21 października.

Krążownik „Undauted“, który wraz z czterema kontrtorpedowcami przybył dnia 18 bm. do Harwich, donosi o walce na morzu Północnem co następuje:

W sobotę wyjechaliśmy z Harwich, aby pełnić służbę patrolową. Udało nam się zmusić niemieckie okręty do walki. Okręty te walczyły **mężnie** wobec przemocy. Wielkie działa krążownika „Undauted“ otworzyły ogień z odległości 5 mil. Krążownik, chroniony przez dwie łodzie podwodne przeciw atakowi torpedowemu, zwrócił swój ogień na dwie nieprzyjacielskie łodzie torpedowe, podczas gdy angielskie kontrtorpedowce zajęły się innemi łodziami torpedowemi. Niemieckie łodzie torpedowe **zatonęły jedna po drugiej**, walcząc mężnie do końca. Walka trwała półtorej godziny.

Rotterdam, 21 października.

„Rott. Courant“ donosi, że kapitan okrętu norweskiego „Drottnig Sophia“, który był **świadkiem** walk na morzu, widział wyraźnie, jak jeden angielski kontrtorpedowiec **trafiony został torpedą.** Z kontrtorpedowca tego wzniósł się słup dymu, z czego kapitan wnosi, że nastąpił wybuch kotła.

Walki w Belgii.

Amsterdam, 21 października.

„Zet Nieuwe van den Dag“ donosi z Sas van Gent pod datą 19 b. m.:

W Blankenberghe znajdowało się **3000** żołnierzy belgijskich i **2000** straży obywatelskiej. Oddziały te zostały zaskoczone zupełnie przez wkraczających do miasta Niemców i **nie mogły uciec.**

Londyn, 21 października.

Wśród poległych Anglików znajduje się także generał-major Herbert H a m i l t o n.

Przeciw rozruchom antyniemieckim.

Londyn, 21 października.

„Daily Chronicle“ oświadcza, że wcale **nie sympatyzuje** z urządzaniem ataków na zamieszkałych w Anglii obywateli niemieckich i austryackich, lecz podkreśla, że wybryki tego rodzaju są dowodem, jak daleko oddaliły się władze od opinii publicznej. Każdy mieszkający w Anglii Niemiec, czy Austryak „zagraża bezpieczeństwu publicznemu“ i powinno się im **odjąć możność szkodzenia państwu.**

„Daily Chronicle“ pisze:

Dowiadujemy się, że zamierzone są **nowe zarządzenia** przeciw internowanym w Anglii osobom narodowości niemieckiej i austro-węgierskiej. Jeżeli stanowczo jesteśmy za wzmocnieniem zarządzeń zapobiegawczych przeciw szpiegom, to jednak spodziewamy się, że rząd **nie pochwali żadnej polityki bezwzględnego pościgu**, od której cierpią równo winni i niewinni.

Socyaliści włoscy przeciw wojnie.

Rzym, 21 października.

Agencya Stefani donosi z Bolonii pod datą wczorajszą:

Prezydyum zjednoczonego stronnictwa socyalistycznego odbyło posiedzenie, na którem obradowano nad sytuacyą międzynarodową. Redaktor dziennika „Avanti“, M u s s o l i n i przedłożył porządek dzienny oświadczający, że polecona dotąd przez stronnictwo formuła absolutnej neutralności w obecnej sytuacyi międzynarodowej mieści w sobie **nieznane niebezpieczeństwa**, jest zbyt wiążącą i dogmatyczną, dlatego stronnictwo powinno sobie zastrzedz, że swoje przyszłe stanowisko uczyni **zawisłem od wydarzeń i od możliwości wojny.**

Porządek dzienny Mussoliniego **nie znalazł poparcia** u żadnego z członków prezydyum stronnictwa, które trwa przy poprzednich uchwałach i w odezwie, wystosowanej do robotników, ponownie podnosi swe **nieprzychylne usposobienie dla wojny** także i w przyszłości. Wobec tego Mussolini zgłosił **dymisyę** jako redaktor dziennika „Avanti“.

Z Portugalii.

Londyn, 21 października.

Biuro Reutera donosi z Lizbony: Izby zbiorą się we środę. Na środę lub na czwartek oczekiwane jest **przesilenie ministeryalne.** A n d r a d e ma utworzyć gabinet, w którym reprezentowane będą **wszystkie stronnictwa polityczne.**

W Antwerpii.

Rotterdam, 21 października.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant“ donosi, że podróżni przybyli z Antwerpii opowiadają, że kawiarnie i sklepy są znowu **otwarte.** Tramwaj nie kursuje, wodociągi są już naprawione, na ulicach ruch jest mały. Załoga niemiecka zachowuje się spokojnie, żołnierze pozdrawiają przechodniów, w kawiarniach siedzą przy wspólnych stołach. **Na rogach ulic ustawiono karabiny maszynowe i armaty** za barykadami z worków z piaskiem.

Berlin, 21 października.

Senator hamburski S t r a n d e s został mianowany cywilnym gubernatorem Antwerpii. S t r a n d e s jest kupcem i znawcą spraw kolonialnych.

Turcya a Rosya.

Rzym, 21 października.

„Mattino“ donosi z **Kairu**: Przed kilku dniami zjawił się korpus kawaleryi tureckiej w miejscu oddalonem o 20 kilometrów od granicy egipskiej. Rząd angielski zarządził czujność nad kanałem Suezkim, w którym stacyonowany jest krążownik „Warrior“.

Kopenhaga, 21 października.

Dzienniki tutejsze donoszą z **Konstantynopola**, że większą część personalu ambasady rosyjskiej **opuściła** Konstantynopol.

Berlin, 21 października.

Z Egiptu przychodzą wiadomości, że Anglicy przygotowują obronę kanału Suezkiego przeciw **możliwemu napadowi ze strony Turcyi.**

Persowie przeciw Rosyi.

Konstantynopol, 21 października.

Wedle nadeszłych tu wiadomości, Rosyanie dla utrzymania swego wpływu zamianowali w Tebrysie swego dyrektora policyi, sprowadzili swych policyantów z Kaukazu, zorganizowali tajną policyę i zaprowadzili cenzurę listów. Rosyanie sprowadzają coraz więcej wojska do prowincyi Aserbeidżan.

Gdy odsłaniają się mgły z nad legionu wschodniego.

Przytoczyliśmy niedawno opinie najbardziej kompetentnych osób do oceny tych stosunków, które spowodowały rozbicie legionu wschodniego, mianowicie komendantów pp. F i a ł k o w s k i e g o i A l b i n o w s k i e g o.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

* * *

Rozumie się, iż nie wszyscy członkowie Sekcyi wschodniej ponoszą winę za zmarnowanie wschodniego legionu.

Do części mniej ważnych funkcyj lub na zastępców w obrębie Sekcyi dopuszczeni zostali i przedstawiciele innej oryentacyi, którzy zaznaczyli dobitnie swoje stanowisko na ostatniem posiedzeniu Sekcyi wschodniej.

Formalne **votum nieufności**, które tam udzielono, dotknęło tylko hr. Skarbka, gdyż jego sprawozdanie figurowało na porządku dziennym.

Czytelnicy pamiętają, że nazwisko hr. Skarbka uzyskało było w parlamencie pewien rozgłos, skutkiem jakiegoś artykułu dziennika rosyjskiego, który, biorąc asumpt z nazwiska p. S., podkreślał, że jest to „małoje sokrowiszcze“ (mały skarb) dla caratu.

Naczelny Komitet Narodowy.

Posiedzenie Sekcyi wschodniej.

Dnia 19 b. m. odbyło się posiedzenie Sekcyi wschodniej N. K. N. Przewodniczący wydziału wojskowego hr. Skarbek złożył sprawozdanie o oddziale wschodnim, wyjaśniając przyczyny, które sprawiły, że tworzenie legionu wschodniego, rozpoczęte przez Sekcyę, nie doszło do takich rezultatów, jakich się pragnęło.

Przyczyny te były następujące:

1. Wedle powziętej 27 sierpnia uchwały jednomyślnej wspólnego komitetu wykonawczego N. K. N., złożonego z prezydyów obu Sekcyi, miał być do przysięgi pospolitego ruszenia dołączony dodatek o walce za wolność Polski, czego nie osiągnięto, a co dla młodzieży zebranej w oddziale było sprawą zasadniczą.

2. Wbrew uchwale z 16 sierpnia, tworzącej Legiony, dopuszczono do uzbrojenia części legionistów w karabiny Werndla.

3. Nie zapewniono wówczas praw kombatantów legionistom, co również było uznane w uchwale z 16 sierpnia za nieodzowny warunek.

4. Władze zarządziły, aby urzędnicy, znajdujący się w legionie, stawili się do rozporządzenia swych przełożonych, co dla oddziału było bardzo ważną sprawą, gdyż w korpusie oficerskim przeważali urzędnicy.

5. Wreszcie inne niepomyślne sprawy, jak to, że właśnie w chwili, gdy decydowała się sprawa Legionów, postanowiono, że legion ma być użyty jako załoga Krakowa.

Te przyczyny sprawiły, że młodzież wolała bronić kraju i państwa w pospolitem ruszeniu i przeważnie zgłosiła się do tej służby, część zaś wstąpiła do legionu, tworząc zawiązek III. pułku, reszta rozeszła się.

Po tem sprawozdaniu wywiązała się dyskusya, w której postawiona została następująca rezolucya: Z uwagi, że

1) uchwała sekcyi wschodniej powzięta jeszcze we Lwowie, że mają być zniesione w Legionie osobne organizacye „drużyn strzeleckich“, sokolich i bartoszowych, nie została wykonaną, a wskutek tego **karność w Legionie został z góry podkopana**,

że 2) członkowie sekcyi wschodniej, obecni w Krakowie do 16 września, **napróżno domagali się zwołania posiedzenia tej sekcyi**, we Lwowie zapowiedziano przeniesienie jej do Krakowa, że

3) uchwała tej sekcyi, zebranej nareszcie 16 września „wezwać legionistów do złożenia przysięgi“ **nie została wykonana**, owszem, że zarządzono **dowolnie pozostawienie legionistom swobody** złożenia lub niezłożenia przysięgi, że

4) wydział wojskowy przypisał sobie wyłączne prawo rozporządzania legionami i przystąpił do rozwiązania legionu **bez wiedzy i woli sekcyi wschodniej**, że

5) na posiedzenie wydziału wojskowego nie wzywano zastępcy przewodniczącego tego wydziału, że

6) rozwiązanie legionu **sprzeczne jest** z zasadniczą uchwałą Koła polskiego z 16 sierpnia, **że wyrządziło szkodę sprawie narodowej, zmarnowało ludzi i ofiary niesione przez społeczeństwo**, że naraziło w skutkach swoich wielu młodych ludzi **na tułaczkę, głód i aresztowanie**, że podało nawet **w pogardę** mundur legionisty

oświadczamy, że **nie możemy przyjąć żadnej odpowiedzialności za losy legionu wschodniego od jego wymarszu ze Lwowa i za rozwiązanie tego legionu.**

Zarazem postawiony został wniosek, aby sprawozdania przewodniczącego wydziału wojskowego **nie przyjąć do wiadomości.**

Obecni byli pp.: T. Cieński, przewodniczący, ks. Czartoryski, dr L. German, J. Hudec, hr. Skarbek, H. Śliwiński, I. Steinhaus, dr Vogel. Nieobecni byli trzej uprawnieni do głosowania. **Rezolucyę i wniosek powyższy uchwalono** głosami pp. Germana, Hudeca, Śliwińskiego i Steinhausa.

Zwycięska potyczka legionistów.

Legioniści polscy, którzy bohatersko odznaczyli się w walkach koło Huszt i Marmarosz Sziget, a ostatnio pod Köresmözo, jak nadchodzi wiadomość drogą telegraficzną, idą jako awangarda armii tam operującej. Po zajęciu Köresmözo **legioniści pierwsi przekroczyli pas graniczny węgierski i stanęli na terenie galicyjskim.** Tu natknął się nieliczny patrol legionistów na znaczniejszy oddział kozacki. Kozacy, mając przewagę liczebną, próbowali walki. Potyczka skończyła się jednak ich klęską, a chlubnem świadectwem męstwa legionistów. Siedmiu kozaków dostało się do niewoli, jeden poległ. Kilku kozaków rannych uwieźli kozacy swoim zwyczajem z pola walki.

Patrol Legionu nie poniósł żadnych strat. W ręce naszych dostało się też sporo broni kozackiej i 8 koni.

Powołanie pospolitego ruszenia.

Jak telegramy doniosły, zarządzono w Austryi i na Węgrzech powołanie tych pospolitaków, **którzy w wojsku nie służyli jako uznani za niezdolnych.** Bliższe szczegóły tego rozporządzenia są następujące:

Pospolitacy, urodzeni w latach 1878 do włącznie 1894, którzy do r. 1913 zostali uznani za niezdolnych albo zostali superarbitrowani, mają się stawić do przeglądu (asenterunku), **o ile nie zostali uznani za niezdolnych do noszenia broni także w pospolitem ruszeniu.**

Nie mają się więc stawić:

1) Ci, którzy już pełnią służbę (także bez broni) w pospolitem ruszeniu albo w armii,

2) lekarze,

3) pensyonowani urzędnicy wojskowi i przebywający w domach dla inwalidów,

4) mający jakąś **wadę** uniemożliwiającą im pełnienie służby, jeżeli mają certyfikat uwalniający ich od pospolitego ruszenia,

5) ci, którzy już po powołaniu do landszturmu uznani zostali za niezdolnych do noszenia broni,

b) osoby, którym brakuje jednej ręki albo jednej nogi, ślepi na obydwa oczy, głuchoniemi, kretyni, sądownie uznani za obłąkanych, epileptycy — ostatni, o ile przedłożą **odpowiednie dowody.**

Dzień i miejsce stawiennictwa zostaną później ogłoszone. W każdym razie komisye będą urzędować od 16 listopada do 31 grudnia br. Powołani mają **wolną jazdę** na kolejach z miejsca pobytu do komisyi i z powrotem. Kto z powodu **nieprzezwyciężonej przeszkody** nie będzie mógł stanąć w oznaczonych do poboru dniach, będzie musiał potem stanąć przed komisyą uzupełniającą.

KRONIKA.

Odjazd batalionu uzupełniającego Legionów. Wczoraj o godz. 7 wieczór nastąpiło pożegnanie w Dębnikach batalionu uzupełniającego, który pod dowództwem batalionowego A. Galicy odmaszerował do Suchej. Stanęło przy raporcie 715 doskonale ubranego i doskonale prezentującego się żołnierza. Imieniem N. K. N. brał udział w pożegnaniu naczelnik departamentu wojskowego Sikorski, imieniem zaś krakowskiej komendy wojskowej kapitan Broch, który przyniósł legionistom serdeczne pozdrowienie od generała Matuszki, komendanta wojskowego w Krakowie. Po odebraniu wojskowego raportu przez kom. Sikorskiego nastąpił przegląd szczegółowy szeregów, który stwierdził dobry stan wyekwipowania żołnierzy. O godzinie 7·30 wieczorem z pieśnią na ustach, żegnany owacyjnie przez licznie zebraną publiczność, odmaszerował batalion na dworzec, gdzie czekał nań specyalny pociąg. W Suchej przygotował departament wojskowy bardzo dobre kwatery, oraz poczynił wszystkie przygotowania, by nie dopuścić żadnych braków. W tym celu założono nawet własną piekarnię itd.

Wiadomości o zaginionych.

Leon Ordyniec, Brünn, Baraki, 8 Inf. Rgt. 3 Ersatz-Komp. poszukuje adresu swoich rodziców, Antoniny Wolańskiej, żony Franciszka i Wiktoryi Szmiganowskiej, żony Władysława, wszystkich z Monasterzysk.

Klober Bronisław, nauczyciel ze Sokołowa koło Rzeszowa, poszukuje swojej rodziny i szwagra Adama Zaborskiego, technika-legionisty, ze Stanisławowa. Ktoby wiedział o ich miejscu pobytu, zechce adresować: Eperjes, Ungarn, Kranken-Haltstation.

Franciszek Wlazło poszukuje swojej żony z dwojgiem dzieci i rodziny Żerebeckich, którzy wyjechali z Sieniawy koło Jarosławia. Adres: F. Wlazło, Pionier Feldbahn nr. 4. F. A. A. 1/4. Unt. Rohrbach bei Korneuburg.

Wasyl Sidelnik, Leutnant, Bereg-Szas Ungarn, Militäspital, poszukuje adresu swojej żony Józefy z Rawy Ruskiej. Wiadomość uprasza adresować: Kraków, ul. Stolarska 6, I. Józef Pasionek.

Moskowiński Zygmunt, legionista, obecnie Cieszyn, Reservespital, prosi o podanie adresu swojego ojca Kazimierza, 60 lat liczącego, ze Lwowa.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. — Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).